

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 38 mk., półrocznie — 18 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niedoręcznie wzięte zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 1

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę śp. Matce naszej,

Tekli Odrowąż - Sipniewskiej,

a szczególnie Wielbnemu, Czcigodnemu Ks. Araszkiewiczowi i Szanownemu zacnemu doktorowi Zahorskiemu za okazane nam serce, współczucie i przyjaźń w tych ciężkich dla nas chwilach, składamy serdeczne «Bóg zapłać»

Córki i Syn.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 14 paźdz.
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Natarcie przeciwnika na front nad kanałem po obu stronach Douai zostały odparte. Nieprzyjaciel, który chwilowo wtargnął do Aubigny au Bac został wyparty przez kontratak. Na północo-wschód od Cambrai odparto dość silne ataki angielskie pomiędzy Bouchain a Hasprys. Na południe od Solesmes oczyściliśmy jedno z gniazd zajętych przez Anglików w ostatnich walkach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Oisy odparto nowe ataki Francuzów pod Aisounville i na południe stamtąd. Na północy od Laon i nad Aisną staliśmy na naszych nowych pozycjach. Pomyślne walki dni ostatnich na Chemin des Dames i na pozycjach nad Snippa, przed którymi nieprzyjaciel w prawie codziennym powtarzaniem bezskutecznym natarciu poniósł ciężkie straty, umożliwiły nam podobnie jak i na polu bitwy w Szampani łatwe dokonanie ruchów.

Grupa wojsk Gallwitz.

Po obu stronach Mozy większych działań bojowych nie było. W toku pomyślnych posunięć się odebraliśmy z powrotem zajęte przez nieprzyjaciela w walkach 12 października pomniejsze części pozycji.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (14 b. m. Urzędownie). — Nieprzyjaciel zaatakował we Flandrii na szerokim froncie pomiędzy Diksmuide a Lys. Uderzenie powstrzymaliśmy. Nad Aisną, nad Aire i na zachód od Mozy ataki Francuzów i Amerykanów zostały odparte.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 14 października.
FRONT WŁOSKI.

Gdzieniedzie walki artylerji i patrolów.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI

Nasze wojska cofające się z Albanijski toczą walki arjergardowe oraz biją się z bandami W okolicy na północ od Niszu trwają walki odwrotowe, w których bierze udział również i ludność cywilna. Szczególnie silny nacisk nieprzyjacielski daje się odczuwać w dolinie Morawy.

FRONT ZACHODNI.

U wojsk c. k. większych działań bojowych nie było.

Sześć sztabu generalnego

WARSZAWA (13 bm. WTB.) — Na prośbę Rady Regencyjnej, rząd niemiecki wyraził zgodę na zmianę dotychczasowej formuły przysięgi wojska polskiego na następującą:

«Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że ojczyźnie mej, Państwu Polskiemu, Radzie Regencyjnej jako reprezentantowi prowizorycznemu, przyszłej najwyższej władzy Państwa Polskiego wiernie i uczciwie na lądzie i na morzu służyć będę, że zwierzchnikom moim i dowódczom posłusznym będę, że dawane mi rozkazy i polecenia wykonywać będę i że wogóle tak postępować będę, abym mógł żyć i umrzeć jako dzielny i mężny żołnierz polski».

Na telegram dyrektora departamentu stanu Janusza ks. Radziwiłła do kanciera Rzeszy, nastąpiło zwolnienie Thugutta; Grabski był już zwolniony poprzednio. Co się tyczy powrotu Piłsudskiego, to w sprawie tej, jak pisze «Deutsche Warsch. Zig.» toczą się jeszcze pomiędzy władzami niemieckimi a Radą Regencyjną pertraktacji, od których wyniku zależy będzie do pewnego stopnia spokojne zachowanie się ludności w czasie najbliższym.

WIEDEN (13 b. m. Tel. pryw.) Podobno do rządu warszawskiego wstąpił dwaj Polacy z Galicji, mianowicie b. austriacki minister kolei żelaznych Głabiński i poseł do parlamentu Morawski.

WIEDEN (13 bm. Tel. pryw.) — Przyjęcie przez cesarza Karola parlamentarzystów nie wyjaśniło sytuacji. Jak przewidywano w niemieckich kołach parlamentarnych, utworzenie ministerjum ogólnoludowego okazuje się obecnie niemożliwym, ponieważ utworzenie takiego gabinetu musiałoby się nwarunkować pewnym porozumieniem co do istoty nowego związku państw, gdy tymczasem Czesi i Słowianie przedewszystkiem żądają utworzenia ich państw narodowych i dopiero następnie mogliby prowadzić rokowania co do ewentualnie wspólnych spraw. Trzeba więc będzie szukać innych dróg, aby dojść do federacji. W kołach niemieckich podkreślają, że cała działalność Niemców austriackich winna zmierzać ku obronie terenów zamieszkałych przez Niemców od każdego wystąpienia Słowian, przedewszystkiem dotyczy to obrony niemieckiego terytorjum Czech od pretensji Czechów. Ostateczne ukształtowanie Austrii na nowo odbyć się naturalnie i na stosunkach węgierskich, co musi uczynić rozwiązanie szczególnie trudnym. Według ogólnego przekonania panującego w Austrii i na Węgrzech cały system dualistyczny austriacko-węgierski pozostaje w stanie najcięższego kryzysu.

WIEDEN (14 b. m. W.T.B.) — Pisma donoszą, że cesarz Karol

przyjął dymisję prezesa ministrów bar. v. Hussarka i utworzenie gabinetu powierzył hrabiemu Sylva-Tarouca. Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze niema.

HAAGA (13 bm. Tel. pryw.) — Ag. Reutersa donosi z Waszyngtonu: Odpowiedź niemiecka idzie do Waszyngtonu drogą urzędową. Poznawszy treść noty według depeszy bez drutu, koła urzędowe Waszyngtonu oświadczają, że na pierwszy rzut oka odpowiedź wygląda na całkowite przyjęcie warunków Wilsona i zdaje się stanowić zadawalającą odpowiedź na jego pytania.

ZURYCH (13 bm. Tel. pryw.) — «Zür. Morg. Ztg.» donosi z Waszyngtonu: Podczas debatów w senacie senator Lodge wyraził z powodu noty amerykańskiej ubolewanie i zaznaczył, że nie idzie ona dość daleko. Przed zgodzeniem się na zawieszenie broni należałoby uzyskać jeszcze od Niemiec odszkodowanie za spustoszenia podczas odwrotu.

LONDYN (13 b. m. T. U.) — Wojska francuskie zajęły Sofję. Serbowie weszli do Niszu.

BAZYLEA (13 b. m. Tel. pr.) — Radjotelegraficzna stacja agentury sowietów w Kijowie donosi, że Turcja wyraziła zgodę na opuszczenie Kaukazu.

BERLIN (14 b. m. Tel. pryw.) — Gryps zwiększa się w Berlinie z dnia na dzień. Ilość chorych w dniach ostatnich wzrosła nadzwyczajnie. Chorobą dotknięty został personel szeregu fabryk i urzędów. Pom. in. zachorowało kilkuset urzędników i urzędników głównego urzędu telegraficznego; tak że musiała nastąpić zwłoka w przesyłaniu i dostarczaniu telegramów. Również i z innych Niemiec nadchodzą wiadomości, że liczba zapadnięć na gryps znacznie wzrosła.

Doniosłe decyzje.

Dnia 11-go bm. odbyła się na Zamku królewskim Rada Koronna. Posiedzenie Rady Koronnej rozpoczęło się o g. 4 po poł. i trwało do późnego wieczora.

Jak dowiadujemy się, zasądło na Radzie Koronnej wielkiej doniosłości decyzje. Przedewszystkiem tyczyć się one mają jaknajrychlejszego objęcia władz państwowych.

Ponadto w sprawie tworzenia niezwłocznie armji narodowej powzięto stanowcze decyzje.

W dniu 12-go bm. miały być ogłoszone w tych sprawach reskrypty Rady Regencyjnej. Co do wojska wydane zostaną prawdopodobnie dekrety o poborze i o rocie przysięgi.

Wymieniane są nazwiska generała Rozwadowskiego i gen. Dowbór-Muśnickiego, jako wodzów naczelnych armji narodowej. Mówi się o bryga-

djerze Piłsudskim, jako przyszłym ministrem wojny.

W poniedziałek odbyło się w Ostrowin, miejscu postoju dwóch pułków piechoty wojska polskiego, uroczystość wojskowa. Będzie to rewja oddziałów wojskowych przed Radą Regencyjną, wobec której złożona ma być przysięga według nowej rotty.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się pertraktacje obozów politycznych celem osiągnięcia porozumienia co do utworzenia rządu. Środek ciężkości tych pertraktacji spoczywał w Kole Międzypartyjnym, które na prezesa gabinetu desygnowało p. J. Świątyńskiego.

Pertraktowali tedy przedstawiciele Koła z lewicą, to jest z komisją porozumiewawczą stronnictw demokratycznych i ze Zjednoczeniem Ludowym,

znajdującym się w bloku z Narodowym Związkiem Robotniczym.

Jak mówiono w kołach politycznych Koło Międzypartyjne napotkało pewne trudności podczas układów z lewicą. W Kole Międzypartyjnym, jak słychać, panuje tendencja do znacznych ustępstw na rzecz lewicy co do udziału jej w przyszłym rządzie. Stosunek Koła do obrotu aktywistycznego przedstawia się podobno na ogół żyłcawie. Nie uważa Koło jednak za właściwe udziału aktywistów w obecnym gabinecie. [Natomiasz chętnie chcą widzieć aktywistów w Radzie Narodowej.]

Przejęcie w jaknajkrótszym czasie władz państwowych i utworzenie rządu—oto dwie sprawy, jakie zaprzętają umysły naszych polityków.

W południe z biura Rady ministrów został przesłany do Rady Regencyjnej projekt dekretu do rządu o przejęciu władz.

W południe zakomunikowano ze sfer rządowych, że z polecenia Rady Regencyjnej została utworzona pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Broniewskiego komisja, której zadaniem będzie bezpośrednio przejmowanie władzy administracyjnej z rąk okupantów.

Do komisji należą: minister spraw wewnętrznych Stecki, podsekretarz stanu—Wieniawski, minister rolnictwa Dzierzbicki i dyr. biura prezydjalnego rady ministrów dr. Wróblewski.

Uzupełniając informacje nasze z dnia wczorajszego o stanowisku rządu berlińskiego w sprawie oddania rządowi polskiemu administracji, donosimy, co następuje:

Rada Regencyjna otrzymała wiadomość, iż sekretarz stanu do spraw zagranicznych Self, zamierza dokonać w najbliższym czasie szeregu zmian w stosunku do gen.-gubernatorstwa warszawskiego.

Zostanie, mianowicie, oddana rządowi polskiemu całkowita administracja kraju i skarbowość.

W miarę przejmowania administracji okupanci będą kraj opuszczali.

Przylązione zostaną do generał-gubernatorstwa tak zwane etaty, zniesione będą rekwiizycje, dane pozwolenie na wysyłkę pism polskich do tak zwanego Oberostu, na utworzenie wojska z komendą polską i oficerem niemieckim łącznikowym.

Nastąpić może zmiana przysięgi wojskowej, a mianowicie w tym sensie, że wojsko przysięga wierność Ojczyźnie, a posłuszeństwo Radzie Regencyjnej i dowódcy.

W «Oberostie» utworzony będzie zarząd cywilny; wojsko niemieckie pozostanie tam jedynie jako garnizon.

Rząd polski będzie mógł utworzyć własne misje w krajach neutralnych i uzyskać przedstawicielstwo osobne na kongresie pokojowym.

Program Koła Międzypartyjnego.

Koło Międzypartyjne wydało odezwę, w której wyłożony został program stronnictw politycznych reprezentowanych w Kole.

«Radzić i stanowić o organizowaniu i odbudowaniu państwa — czytamy w odezwie — muszą wszyscy Polacy, powołani do tego przez naród. Zanim to nastąpi, zanim przedewszystkiem zwołany zostanie Sejm Królestwa Kongresowego, który jak najszybciej zebrać się winien, a potem Sejm ustawodawczy całego zjednoczonego państwa polskiego, przystąpić należy do utworzenia w Warszawie Rady Narodowej, w której skład muszą wejść przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

W ręce Rady Narodowej złożyć powinni swe mandaty członkowie Rady Regencyjnej, a dziś już powołać powinni rząd, który natychmiast zwołaniem Rady Narodowej zająć się musi, w niej oparcie znaleźć i przed nią odpowiedzialny będzie.

Powołanie rządu z dniem dalszym uważamy za niezbędne dla przejmowania natychmiastowego wszystkich działów zarządu państwowego. Tylko całkowite oddanie rządu w ręce polskie z wyłączeniem współrządów z władzami okupacyjnymi umożliwi utworzenie nam rządu.

Na pierwszym miejscu stawiamy przejęcie natychmiastowe skarbu, a pierwszym zadaniem rządu będzie znaleźć silne podstawy, chociażby kosztem największych ofiar przedewszystkiem ze strony warstw posiadających. Całe nasze bogactwo państwowe od dzisiaj staje się niezaprzeczalną własnością narodową.

Nie kwitując z rachunków dawnych, dziś już u siebie gospodarzami być musimy.

Niezwłoczne przystąpienie do tworzenia siły zbrojnej w drodze poboru, oraz troską o wyżywienie ludności w ciężkiej chwili przejściowej, jak również ulżenie doli ofiarom wojny uważamy także za najważniejsze i za najpilniejsze zadanie nowego rządu.

Na takiej podstawie gotowi jesteśmy natychmiast objąć rządy, rozumiejąc, że wykonanie wskazanych zadań zależne będzie nie tylko od nas, ale i od poparcia ogółu.

«Ufamy — kończy odezwa — że społeczeństwo nie odmówi nam tego zaufania i poparcia, którego nam w najbliższych czasach nie odmówilo.

Manifestacja narodowa w Krakowie.

W «Nowej Reformie» z dnia 9-go bm. czytamy:

Polsko, słysz!
Na Twym kurhanie
Orły wstają!

Wiadomość, oczekiwana od szeregu dni pod zaborem austriackim o proklamacji wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski przez Radę Regencyjną w Warszawie, nadeszła do Krakowa onegdaj w południe i lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, wywołując w kołach ludności polskiej entuzjazm i radość. Wiadomość szła z ust do ust, przechodząc nieznajacy się stawali na ulicach i informowali się wzajemnie, dopytując się o jej szczegóły i jej autentyczność.

A więc Warszawa naprawdę przemówiła!

Prezydent Federowicz po otrzymaniu wiadomości zarządził natychmiast dekorację gmachów miejskich. Za przykładem miasta poszli dobrowolnie prywatni właściciele realności i w parę godzin później z bardzo wielu domów powiewały sztandary o barwach narodowych.

Wyjścia dzienników oczekiwane z niecierpliwością, a kiedy pisma znalazły się na mieście, w mig je rozchwytywano. Radość udzieliła się wszystkim.

Jak za skinięciem różdżki czarodziejkiej rzesze zelektryzowane powyższą wiadomością wyległy na ulice, omawiając fakt powyższy jako jasny znak na pochmurnym niebie dotychczasowego życia gnębionej i skneblowanej Polski.

W wielu wystawach sklepowych w śródmieściu ukazały się białe orły udekorowane festonami narodowymi; wstuchiwały się one w ów niezwykły ton, jaki wydawać mogą w takiej chwili najsubtelniejsze struny duszy narodowej, to też zelektryzowała wszystkich Polaków, serce polskiego Krakowa zadrało ze wzruszenia i radości, instynktownie poczucie wspólności polskiej przemówiło!

Takich chwil nie zapomina się w życiu! Będą one stanowiły historyczną datę dziesiętnego przełomu. Ujawniły one pragnienie i naczelne hasło wszystkich Polaków, proklamacja była bowiem zbiorowym okrzykiem wszystkich serc polskich.

Konsolidacja stronnictw w Galicji.

Donoszą z Krakowa, że konsolidację wszystkich stronnictw politycznych w Galicji można uważać za fakt dokonany.

W chwili dalszej zatarły się różnice, dzielące dotąd partie. Stały one wszystkie, począwszy od socjalistów, a na demokracji narodowej skończywszy, na gruncie stworzenia Rady Narodowej.

Od osób, przybyłych wczoraj z Krakowa, dowiadujemy się, iż onegdaj odbyło się w ratuszu krakowskim zebranie Koła Sejmowego, na którym miała zapasć decyzja powołania do życia Rady Narodowej.

Dotną sensacją w Galicji wywołał fakt, iż socjaliści z uznaniem odnośną się do Rady Regencyjnej.

Dali temu oficjalny wyraz przez usta swego organu partyjnego «Naprzód».

W artykule, omawiającym orędzie Rady Regencyjnej, «Naprzód» tak pisze między innymi.

«Stała się tedy w Warszawie rzecz konieczna, rzecz najwyższego obowiązku i rzeczą honoru. Rada Regencyjna przestała być trójgłową i figurantką jedynie — urosła — czynem — swoim do symbolu państwa polskiego, dopóki sejm konstytucyjny nie stworzy władzy polskiej, z woli polskiego narodu wyłącznie powstałej».

Na podstawie dochodzących wieści z Galicji, należy wnosić, iż orędzie Rady Regencyjnej stało się tam decydującym czynnikiem do skonsolidowania się wszystkich stronnictw politycznych.

Rada Regencyjna zwróciła się do kół polskich w Berlinie i Wiedniu z prośbą o przysłanie delegatów do Warszawy, w celu ustalenia dalszej akcji w sprawie urzeczywistnienia programu, określonego w orędziu Rady Regencyjnej do narodu polskiego.

Z prasy polskiej.

«Kurjer Polski» z dn. 12 b. m. pisze:

Wezwanie Rady Regencyjnej do zgody, do porozumienia się partii politycznych — zostało przez te partie zrozumiane w sposób nadzwyczaj oryginalny. Gdy zaczęto mówić i pisać o utworzeniu gabinetu koalicyjnego, mającego być tej zgody wynikiem i widowym wyrazem, poszczególne partie zaczęły od razu deklarować kogo od tej koalicji wyłączają. Na pierwszy plan wybiło się nie dążenie do zgody wobec psowagi chwili i otwartej nadsiei zjednoczenia ojczyzny, ale zacięłość partyjna.

Więc najpierw z dwu stron skrajnych — z prawicy i lewicy rzucono hasło: precz z Radą Regencyjną! Po paru dniach, gdy spostrzeżono, że te rewolucyjne zakusy nie znajdują żadnego echa i zresztą nie mają widoków powodzenia, że nie da się inaczej dojść do władzy, jak przez Radę Regencyjną, która o abdykacji ani myśli, zaczęto się wycofywać ze stanowiska nieprzejednanego względem Rady i okrzyki: precz! skierowano w inną stronę.

Obalono więc najpierw p. Kucharzewskiego, zarzucając mu, iż został on mianowany z góry, nie czekając na aprobatę przyszłej koalicji. Zarzut sgoła niesłuszny, bo nominacja p. Kucharzewskiego z dn. 2 października dotyczyła gabinetu poprzedniego i nastąpiła po miesięcznych blisko układach ze stronnictwami.

Wśród wytworzonej w ten sposób próżni, zaczęły się debaty poszczególnych stronnictw i niejakie próby porozumień międzypartyjnych, które wyjaśniały, że każda partja i każda grupa za warunek wejścia do gabinetu koalicyjnego stawia jakieś «wykluczenia». Więc «Nowa Gazeta» wykluczyła najpierw tych, co nie przyjęli deklaracji wersalskiej. Idąc za tym

dobrym przykładem, Narodowa Demokracja oświadczyła, że wyklucza tych, co nie uznają Komitetu Polskiego w Paryżu.

Wtedy lewica zawołała precz! tym, co uznają inną władzę prócz Konstytuancy. Obie zaś grupy skrajnie wykluczają oczywiście tych, co się spłamił pracą w warunkach najtrudniejszych, t. j. aktywistów.

«Nowa Gazeta» zapomniała przytem, że do najgorliwszych aktywistów, pociągających za sobą inne grupy, należeli przez długi czas pilsudczy, zasiadający przez sześć miesięcy w Tymczasowej Radzie Stanu wspólnie z komisarzami państw centralnych. Lewica jest, oczywiście, zdania, że co wolno było Pilsudskiemu, Śliwińskiemu, Kunowskiemu, Janowskiemu i Stolarskiemu, tego nie wolno było czynić Pomorskim, Dzierzbickim, Bukowieckim i Kucharzewskim. Zaś pp.: Brzeziński, Borkowski i Hurkiewicz nie pamiętają o tem, że zasiadając w Radzie m. Warszawy, na mocy ordynacji, wydanej przez p. von Kries'a, pozostając pod nadzorem p. Glasenappa i obradując w obecności komisarza niemieckiego, słowem, śpiąc sprawie publicznej czynnie w takich warunkach, w jakich jej w czasie wojny służyć było można, są ściśle takimi samymi aktywistami, jak ci, którzy w czasie zawieruchy wojennej potrafili zorganizować polskie szkoły i sądy, oraz inne polskie organy państwowe.

Jak dotychczas, okazuje się do wodu, że nasze ugrupowania polityczne do akcji «koalicyjnej» jeszcze nie dojrzały. Jeżeli porozumienie wogóle jest możliwe, to przy naszym trybie obradowania i działania osiągnąć by je można po bardzo długich dyskusjach. Mamy też wątpliwość, czy stronnictwa, które bądź od samego początku okupacji «kwieskowały» w wygodnym passywizmie, bądź też w połowie drogi przerzuciły się z aktywizmu na passywizm, czy te stronnictwa są psychologicznie dojrzałe do objęcia władzy. Czy trudności, przez nie podsuwane, nie są jedynie pretekstem do wytrwania na wygodniejszym stanowisku bezczynnych krytyków i opozycjonistów?

Rozlegające się na wszystkie strony okrzyki: precz, precz! są może raczej wyłudaniem napęczniałych animozji, aniżeli dowodem gotowości do pracy realnej.

Gdyby tak było w rzeczy samej, gdyby szlachetny zamiar Rady Regencyjnej wytworzenia «rządu narodowej zgody» napotkał na dalsze przeszkody, gdyby na doprowadzenie do porozumienia naszych polityków firmowych potrzeba było zbyt długiego czasu, w takim razie Radzie Regencyjnej nie pozostałoby nic innego, jak utworzyć przejściowy gabinet fachowy, któryby objął administrację od okupantów, wziął na siebie troskę o aprobowanie kraju, zorganizowanie robót publicznych, zapewnił bezpieczeństwo publiczne oraz przeprowadził jaknajśpieszniej i jaknajbezstronniej wybory do sejmu.

Taki gabinet przejściowy, powstrzymujący się od angażujących kroków i układów, byłby może także wskazany ze względu na obecną sytuację w polityce zewnętrznej...

Z Królestwa Polskiego.

Powiększenie korpusu oficerskiego wojsk polskich.

Biuro prasowe komisji wojskowej komunikuje:

Z dniem 21 bm. r.b. otwiera się przy dowództwie I brygady piechoty wojsk polskich szkoła dla oficerów. O przyjęcie do niej mogą się ubiegać oficerowie I-go korpusu polskiego, b. oficerowie armji rosyjskiej, oraz oficerowie-jeńcy definitywnie zwolnieni z niewoli austriacko-węgierskiej i niemieckiej.

Kurs trwać będzie 3—4 miesięcy, przyczem obowiązującym będzie regimie szkolny.

Etat szkoły przewiduje przyjęcie:

8 oficerów sztabowych (1 kawal., 1 artyl., 1 inżyn., 5 piech.), (337 kapitanów, subalternów i chorążych (20 kawal., 20 artyl., 5 inżyn., 292 piech.), 15 oficerów rachunkowych.

Przy przyjęciu wymagane jest przedstawienie dokumentów następujących: a) świadectwo ukończenia 6 klas szkoły realnej lub gimnazjum filologicznego, b) stan służby (formularz lub księga ewidencyjna), c) zaświadczenie dowództwa pułkowego. Nadto o przyjęciu na kurs decyduwać będzie również komisja wojskowa lekarska.

Każdy oficer — elew szkoły, bez względu na rangę, otrzyma umundurowanie żołnierskie. Zaś dystynkcje oficerskie: naramienniki, porte épee, palasze etc. nabyte będą masal na koszt własny. Elewom przyznane będzie 5 mk. dziennie strawnego, oraz 4 mk. dziennej pensji.

Celem uzupełnienia wykształcenia oficerów nie posiadających dostatecznego fachowego przygotowania, obowiązująco będą programy i przepisy opracowane przez dowództwo I brygady piechoty W. P. w porozumieniu ze starszymi oficerami I-go korpusu polskiego.

Zapisy rakietniczą należy przed upływem dnia 16 bm. r.b. w komisji wojskowej (Królewska, 35, referat C. II, kapit. Mackiewicz).

Przyjęcie odpowiedzi niemieckiej.

HAAGA (13 b. m. Tel. wł.) — Odpowiedź rządu niemieckiego stała się wiadomą w Londynie w sobotę wieczorem i wywołała we wszystkich teatrach, kinematografach, salach koncertowych entuzjasm. Śpiewano hymn narodowy i przedstawienia zostały przerwane lub też zamknięte. Powszechnie panuje pogląd, że koniec wojny jest już teraz jedy-

nie kwestją krótkiego czasu. Gazety niedzielne są zdania, że nie można jeszcze ufać szczerości ruchu niemieckiego (?). Piszą one, że jeżeli Niemcy wyobrażają sobie, że na konferencji będzie mowa jedynie o warunkach, to gorzko się rozczarują. Do warunków Wilsona koalicja doda własne warunki. Sprzymierzeńcy nie zapomną, jakie to zbrodnie zostały popełnione po sformułowaniu 14 punktów. Wilson nie strzymał od koalicji zgody na zawieszenie broni, jeżeli nie będą dane skuteczne gwarancje, które przeszkadzają temu, żeby Niemcy uniknęły kłopotów. Niektóre gazety podają następujące dalekoidące projekty w sprawie tych gwarancji.

ROTTERDAM (14 bm. Tel. pr.) — W mowie swej, misnej w Sheffield, minister Churchill oświadczył: «Dusze militarystów pruskich są obecnie bardziej czarne niż kiedykolwiek bądź. Dowodem tego jest stoperdowanie statku osobowego «Leinsters». Churchill wskazał na konieczność gwarancji przy zawieszeniu broni i rzekł: nie chcę przez to powiedzieć, że żądać musimy kapitulacji bezwarunkowej. Nasze warunki dyktować będzie nie duch zemsty lub nienawiści, lecz jedynie rozważa. Obowiązkiem naszym jest ochrona życia naszych żołnierzy od ewentualnego nie potrzebnego niebezpieczeństwa i uniknięcie tego, abyśmy zostali później zmuszeni do nowej walki.

BERLIN (14 bm. Tel. pryw.) — W prasie paryskiej jasno widać dążenie do oddzielenia się Wilsona, aby zmniejszył w stosunku do Niemiec swe warunki. Stojące blisko od «Quai d'Orsay» «Echo de Paris» przestrzega z wielkim naciskiem, aby nie dać się oszukać przez parlamentarzystów Niemiec; przestrasza pismo również co do eksperymentów federacyjnych Austro-Węgier. Pismo zupełnie sądzi się z polityką prasy amerykańskiej, która nie ukrywa, że stanowczo woli dawniejszą metodę Wilsona od jego

metody obecnej «Homme Libre» pisze, że pewne koła niemieckie mylą się, sądząc, że na podstawie parlamentarystyki Niemiec będą mogły zwrócić się do proletariatu państw koalicyjnych, aby pod ich naciskiem uzyskać lepsze warunki. Właśnie proletariaci i ci wszyscy, komu drogimi są liberalizm i kultura demokratyczna, winni wiedzieć, że wszelkie zmniejszenie kłopotów niemieckich zaszkodziło by ich zasadom. «Temps» powiada: Pod wpływem kłopotów Niemcy centralizują się a Austro-Węgry rozwiązują się, przekształcając się na federację. Polityka sprzyjająca jednocześnie wywołaniu ludów słowiańskich i zespoleniu się państw niemieckich byłaby polityką niekonsekwentną, nadzwyczaj szkodliwą. Zdemokratyzowanie się Niemiec nie daje dostatecznej gwarancji tego, że sąsiedzi Niemiec będą na przyszłość żyć w spokoju. Scheidemann chce widocznie grać w dalszym ciągu komedję Bismarka z r. 1866.

Niemieckie wyjaśnienie urzędowe.

BERLIN (14 b. m. Urzędownie). — W odpowiedzi na propozycję pokojową rządu niemieckiego do prezydenta Wilsona, ze strony francusko-angielskiej rozpoczęła się wielka kampanja z powodu rzekomo systematycznego spustoszenia, dokonywanego przy naszym odwrocie we Francji Północnej. O każdym mieście, obróconem przez działa angielskie i francuskie w kupę gruzów mówi się jako o spustoszonem, splądrowanem i w końcu podpalonem przez wojska niemieckie. Co do każdej wsi opuszczonej przez wojska niemieckie po walce zaciętej wprawia się w naród amerykański, angielski i francuski, że została ona zniszczona przez Niemców umyślnie. Słupy dymów, pochodzące od magazynów trafionych bombami

lotników nieprzyjacielskich i składów, zapalonych przez pociski, wskazują według korespondentów londyńskich i paryskich rzekomo podpalone przez nas osady. Beseńsowne wymysły, jakoby żołnierze nasi otrzymali raz na zawsze rozkaz podpalać swych kwater, mało nas obchodzi. Ignorowanym jest fakt, że tysiące Francuzów, którzy spokojnie żyli pod okupacją niemiecką, pełną rozpacz i chawy przed działaniami swych goswobodzicieli uciekają z miast Francji Północnej do Belgii.

Świat powinien wiedzieć, że komunikaty te zawierają zmyślenia i rozpowszechniane są jedynie w celu powiększenia okropności wojny i jeżeli to tylko będzie możliwem, przeszkodzenia do zawarcia pokoju, do którego dążymy.

Prawdą jest, że St. Quentin, Cambrai, Douai i Laon stały się kupami gruzów. Odpowiedzialność za to ponoszą jednak nieprzyjacielscy lotnicy i baterie, które od wielu tygodni obrzucają punkty zamieszkałe granatami i bombami zapalającymi.

Do tej samej kampanji należy również szerzenie przez nieprzyjacielskie agencje telegraficzne obruzenie z powodu zatopienia dwóch parowców osobowych japońskiego i angielskiego. Lubo oplakiwać należy śmierć osób cywilnych, nie mających bezpośredniego stosunku z wojną, to jednak wbrew prasie nieprzyjacielskiej należy zaznaczyć, że łódź podwodna nie jest w stanie odróżnić statku osobowego od transportowca, akurat tak samo, jak lotnik angielski, zrzucający bomby na Bruges nie wie czy bomby jego zabijają żołnierzy niemieckich, czy też ludność cywilną. Jedynie przy coraz to częstszym bombardowaniu miast niemieckich nad Renem, Anglicy mogą być prawie zupełnie pewni, że zabijają i ranią jedynie ludność cywilną.

POWOZOWY ZAKŁAD PLESKARZEWSKIEGO,
zauł. Nikodemeski, d. własny,
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA:
OSIE, bryczki i powozy wiejskie.
Ceny możliwie niskie.
Tamże potrzebny chłopiec do nauki. 2084

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**
Elektryczność
i dzwonki poprawiam i przeprowadzam nowe. Ceny przystępne.
Zgłaszać się do księgarni J. Zapasnik, Dominikańska 4, Sankiewicz. 2121

OGŁOSZENIA
do NIRMIECKICH, 1977
POLSKICH
i ŻYDOWSKICH
gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

Dr. med. C. Birzowski
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 w.
Wileńska 27-2. 2049

Pokoje do wynajęcia z wygodami. Wileńska ul. № 25. Malinowski. 1912

Mieszkania
do wynajęcia od 4 do 5 pokoi, można osobnymi pokojami. Antokol. Letnia № 1. Marja Lorenc. 2142

Młyna wodnego dobrego poszukuje dzierżawy z prawem nabywania, niedaleko Wilna lub miasteczka powiatowego. Oferty: **Biuro Karłina Trocka 20.** Moroz. 2144

STRÓŻ POTRZEBNY z dobrymi świadectwami. S-to Jańska № 29 m. 9, od 10 do 12 rano. Kucharski. 2140

LÓZKA dwa na siatkach chcę kupić. Ofiarna 2 m. 14 od 12-2. Marja Römerowa. 2136

DO WYNAJĘCIA mieszkanie o 6-tu pokojach ze wszelkimi wygodami, niedrogo, można i połowę domu. Kalwaryjska 148. Guszczka. 2138

Sprzedam
nowy obrus 7 arsz. długi i boa z czarnych strusich piór. Wileńska 29-6, M. Sielska. 2128

Ważne dla pań!!!
Przerabiam gustownie i tanio kapelusze, czapki oraz futrzane rzeczy. Tamże do sprzedania jesienne miękki czapki. Wileńska 29-6, Zaleska. 2129

Lekarz-dentysta M. Goldbarg
Zamkowa 17-11 (na piętrze).
Choroby zębów i jamy ustnej. Przeróżne techniczne roboty. Specjalista w usuwaniu zębów bez bólu. 2148

Domowe obiady
codziennie od g. 12-3 i kolacje od g. 7-9 w. Garbarska № 3-II, Zuczakowa. 1993

Dr. med. A. Cymbler,
ordynator szpitala miejskiego.
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Przeprowadził się z ul. I-ej Raduńskiej № 26 na ul. **Wielką № 25.** Przyjmuje chorych od 12-3 i 4-6.

Dr. medycyny J. BURAK
powrócił. 2144
Niemiecka № 3 m. 10.

KUPIĘ maszynę pończosniczą — mało używaną. Zaniewski. Zamkowa 3 m. 6. 2134

Do wynajęcia dwa pokoje mniejsze: sypialni i salonik lub jeden duży w dobrym punkcie z elektrycznością i usługą może, być z utrzymaniem dla osoby pojedynczej zamężnej. Wiadomość od 10-12. Wileńska 25, Czarnocka. rk

Jest do sprzedania
urządzenie magazynu. Blizsze wiadomości: S-to Jerska 6, cukiernia, Żegliska. 2135

Do sprzedania
meble, kredens dębowy, lustro i stolik do kart. Oglądać codziennie od g. 10-12 i 2-4 pp. Wileńska 31 m. 2, Rouba. 1999

KUCHARKA poszukuje posady, ma świadectwa. W. Pohulanka № 14, u stróża, Wyganowska. 1989

Ktoby wiedział
gdzie się znajduje rodzina Djonizego Wiskonta: siostra Anna Wiskont lub ojciec Djonizy Wiskont, proszę zawiadomić: Ul. Wesoła 12-4, Bronisława Sawicka. 2125

Do sprzedania meble białe malowane, kanapka, dwa fotele, stół, łóżko, szafa, szafeczka nocna. Oglądać można od godz. 2-4-tej Montwiłłowska № 5. Romer. 2141

MIESZKANIE do odnajęcia i fortepjan bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. I Ponomarska № 14. Iszora. 2146

MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni, do dzieci, z syciem, lub panny służącej. Piramont № 14. Hwaldt. 2143

Domowe obiady
od 2 mk. Ludwisarska № 9 m. I. Lipińska. 2137

Potrzebne mieszkanie od 4 pokoi z ogrodem, pożądanym oddzielny domek. Oferty proszę składać w Administracji «Dzien. Wil.» dla Chrzanowskiej. 13

Potrzebne
zdolne panny do szycia. Dobroczynny 1-6. Kucharszewska. 2133

NAUCZYCIEL potrzebny. Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym W. Plebaniaka, przedmieście Rossa, przy kamiennym moście. [2000

ANGIELSKI MATRYJAŁ w najlepszym gatunku, ciemno-granatowy, na garnitur męski do sprzedania zaraz. Hotel Sokółowski № 30 od 10-12 i od 4 do 6 wlec. Sokółowski. 2131

Kondycji
na wsi posiadający wyższe wykształcenie, Stefan Pazbis, ul. Gubernatorska № 1-27. 2132

Kilka **KRÓW** przyjmę na dobrą zimową paszę do folwarku. Wiadomość hotel «Dagmara», K. Janowa. 2130

DO SPRZEDAŃIA szafa biblioteczna i kilka ptaków wypchanych. Można widzieć od g. 3-5. Tyzenhauzowska 16 (przy szpitalu ocznym) m. 2, Dąbrowska. 2081

Były legionista, student, poszukuje od zaraz kondycji na wieś. Długoletnia praktyka. Chętnie zajmie się uczniami młodszych klas. Literacki zauł. 11-6, Kimont. [2098

Obiady domowe
od 2 i pół mk. S-to Jerska № 31-4, Korbuszewska. 1981

Potrzebne
prasowaczka i pracza. Adres: Ul. Sawicz № 8, pralnia Kurlandzka, Staszklewicz. 1972

KUCHARZ poszukuje miejsca w swoim fachu, lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Posiada świadectwa dających lat służby. Oferty w adm. «Dz. Wil.», dla Froborszcza. 2096

Wykwalifikowana pianistka poszukuje kondycji na wieś. Kazimierzowski zaułek № 11-13. Kaczyńska. Tamże jest osoba poszukująca zajęcia na wsi przy gospodarstwie domowym. Wymagania skromne. 1992

Mieszkanie
o 5 pokojach z elektrycznością i wodą do wynajęcia, róg W. Pohulanki i Archangielskiej № 3 od godz. 9-12. Aisenstat. 1977

Pokoju
z wygodami, bez mebli poszukuje przy rodzinie. S-to Jerska 17-5. Kiełpszowa. 2110

Za usługę **DAM POKÓJ** z KUCHNIA niewielkiej rodziny. Dodam światła za danie mi opatu na jeden piec. S-to Jańska 29-9, od g. 10-12 w poł., Kucharski. 1985

KRÓLIKI rasowe w wieku rozmaitym do sprzedania. Antokolska 40, od g. 4-6 w., Sienkiewicz. 1988

Warzywa
na zimę proszę się zaopatrywać kto nie chce stać w kolejce w jardodajniach i sklepach. Smoleńska № 9. Malinowski. 1956

Kredens,
kuszетка, beczki do kapusty, krzesła, zegar, futro, obuwie damskie i męskie do sprzedania. Orzeszkowej 11, dom Łęskiego, m. 45, od g. 10-3 pp., Tutinas. 1961

FRANCUZKA z dobrym angielskim poszukuje demi-place lub lekcji za mieszkanie i obiad. Tatarska № 5, Schronienie Nauczycielek. 2092 Mallenger.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie od jednego do 7 pokoi, zwolnione od rekwizycji, dom skanalizowany, wodociąg, światło elektryczne. Ofiarna 2, zwracać się do dozorczy domu, Sperskiego. Stanisław Wotchowicz. 2093

KSIĘGARNIA J. Zapasnik
poleca następujące wydawnictwa:
Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami m. — 50
Keppler. Szkoła cierpienia « 2,60
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka, brosz. « 3,50
Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych cz. I i II « 3,60
Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń « — 90
Podręcznik adoracyjny w opr. « 4—
Prochaska. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy . . . « 11—
Podręczniki szkolne nowe i używane.

NOWOOTWORZONY DOM KOMISOWY „POMOC”,

Jagiellońska Nr. 1, róg Ś-to Jerskiej (dom hotelu St. Georges).

przyjmuje i ma do sprzedania ubrania, futra, bieliznę, wszelką galanterję, zegary, wyroby złote i srebrne, antyki, dywany, lustra, instrumenty muzyczne, naczynia stołowe i kuchenne oraz wszelkie inne przedmioty. — Załatwia wszelkie zlecenia w zakresie komisji wchodzące. — Pośredniczy w wynajmie mieszkań i służby.

ALOIZY GNOINSKI I S-KA.

Po dłuższej przerwie ponownie została otwarta

KAWIARNIA B. WIELICZKO

przy ul. Niemieckiej Nr. 1.

Kawa, herbata, gorące i zimne zakąski oraz śniadania, obiady i kolacje. Otwarta od g. 7 rano do 11 wiecz.

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 12—18 października (sobota—wtorek włącznie). „SAMOSĄD”, bardzo zajmujący z treści i wykonania obraz w 3 częściach z udziałem Hedy Wernon i Feliksa Basch. — „Imitacja Scherlocka Holmesa”, arcyzabawna komedia z udziałem Alberta Pauliga. — „Zemsta Wenusa”, dramat w 2 dużych częściach w wykonaniu najznakomitszych artystów środkowej Europy. **Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzeżenie prawa zmiany programu.**

KINEMATOGRAF „LUX”

Ś-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Program od 11 października. **Finlandja, zdjęcia z natury.** **Po upływie 20 lat** czyli **Przygody zbiegłego katorżnika.** dramat kryminalny w 6 dużych częściach. **Poznaj pana po cholewach, kom.**

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

Ś-to Jerska 7.

Tylko 12, 13, 14 i 15 października 1918 r. **„W POGONI ZA MĘŻEM”,** (KINO W KINIE), sensacja amerykańska w 5 częściach z Bryką Glöckner i Fryderykiem Zelnik w rolach głównych. **„OFIARA TCHÓRZOSTWA”,** dramat detektyw w 2-ach aktach.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Napisy po polsku. Tylko 5 dni: 11, 12, 13, 14 i 15 października. **Ofiara** czyli **Tragedja wojny,** wzruszający dramat w 8 częściach osnuty na tle wypadków dchy obecnej z nłubienicą wileńskiej publiczności wszechświatową pięknoscią Mla-May w roli głównej.

Szanowna Publiczności!

Mam zaszczyt podać do wiadomości, iż pracownia obuwia a razem i sklep Wincentego Pupialy została przeprowadzona obok apteki Ostrobramskiej, na miejsce byłego sklepu spożywczego p. Parafjanowicza, ul. Ostrobramska № 25. Pozatem jak sklep tak i pracownia nie miała i niema żadnej spółki, a była i jest prowadzona przez właściciela, Wincentego Pupialę. 2120

F. WINISKI I S-KA

właściciele (na czas okupacji)

2148

TYTUNIOWEGO SKLEPU

„R. MARKUS”

przenieśli swój magazyn na **ULICĘ WIELKĄ № 58.**

CHRZEŚCJAŃSKI

zakład ślusarsko-mechaniczny

przyjmuje różnego rodzaju obstalunki oraz reparacje armatury elektrycznej, rowerów, gramofonów, maszyn do szycia i piszących oraz roboty wodociągowe i tokarskie.

Ceny przystępne.

Adres:

2127

Wileńska (róg Ludwisarkiej) № 2.

W. Auksztolis.

KTO CHCE WYGODNIE SPRZEDAĆ I KUPIĆ

towary lub wyprodukowane i używane przedmioty, może skuteczniej to za pomocą

BIURA REKOMENDACYJNO-KOMISOWEGO,

Ś-to Jańska 22,

2147

20 świec za 5,20 m. w pudełkach można dostać tylko w hurtowym magazynie **W. Zalla**, Wilno, Szopenowska № 5 przy hotelu „Belgia” (w innych sklepach 7 mk.). Tamże są do sprzedania i inne różne towary po **bardzo przystępnych cenach.** Korzystajcie z wyjątkowej okazji! Wycinajcie i zachowajcie adres. 21095

Niższa Szkoła Rolnicza w Borunach (powiat Oszmiański) EGZAMINA

DO KLASY WSTĘPNEJ: OD 5-go DO 10-go PAŹDZIERNIKA, DO KLASY PIERWSZEJ: OD 15-go DO 20-go PAŹDZIERNIKA.

Początek lekcji 21 października.

Opiata: w klasie wstępnej 30 rb. rocznie, w kl. I-ej 50 rb. rocznie.

Mieszkanie i opał darmowe.

Rada Opiekunów Szkoły.

„DREWNIANA PODESZWA”

DOBRO CZYNNY ZAŁĘK № 2,

poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandaalki oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

Z powodu likwidacji interesu są do sprzedania:

MEBLE różnego rodzaju, miękkie salonowe i gabinetowe, kredensy, szafy, komody, stoły, krzesła, lustra itd.

ŻELAZNA KASA.

EKWIPAZE — kareta kryta i jednokonna dorożka na kołach żelaznych.

UPRZEŻ angielska i inna.

PALTA MĘSKIE jesienne i zimowe na baranach.

CAŁKOWITE URZĄDZENIE FABRYKI kowalsko-ślusarskiej i blacharskiej.

MOTOR ELEKTRYCZNY 1PS, transmisje, prasy, nożyce, maszyny do świdrowania, mlechy, pilniki, imadła itd.

Baruchson, ul. Sawicz Nr. 9.

M. Milejkowski,

WIELKA № 70, obok magazynu Danzigiera (daw. Alszwanga).

Kupuje

1976

bizuterję, brylanty i cennoci.

Zakład ślusarsko-elektro-mechaniczny i wodociagowy przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, jako to: aparaty i przyrządy elektryczne, ustawianie motorów, urządzenie światła elektrycznego itd. Reparacje przyrządów optycznych, maszyn piszących, do szycia, pończoszniczych, rowerów itd., a także wszelkie roboty, wymagające wielkiej ścisłości i czystości. Również wszelkie roboty domowo-gospodarskie, wodociąg, zamki, reparacja naczyń kuchennych, emaljowanych, pobielanie samowarów, rądl i wszelkie roboty ślusarsko blacharskie. — Potrzebny chłopiec do terminu. Kalwaryjska № 12, Józef Tomaszewski. 1973

Doktor medycyny B. SZYRWINDT

choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).

Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.

Wielka 39. 1810

3 pokoje

z kuchnią i światłem elektrycznym do wynajęcia przy kościele po-Misjonarskim. Subocz № 18, Znamierowska. gr

Felczarka skuszerka

Jadwiga Sukiennicka,

b. starsza felczarka szpitala miejskiego w Kownie, 1954

wróciła z Rosji.

KOWNO, ulica Hindenburga № 30.

Doktor

A. WASZKIEWICZ

wznowił przyjęcia chorych.

(Akuszerka, choroby kobiece).

od 10—12 r. i 4—6 w.

i Portowa 6-c, d. własny.

Nabywam

wszelkiego rodzaju starożytności: obrazy, sztychy, porcelane, pasy polskie, tkaniny itp.

cennoci:

perły, brylanty, zegarki.

Płacę o 20 proc. więcej niż wszystkie magazyny.

Tatarska № 20—17,

Leon Pozter. rk

LEKARZ DENTYSTA 2149

JULJA BILIUNAS

powróciła i przyjmuje od g.

11—2 pp. i od 5—6 w.

JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4.

(daw. Żandarmski zauł)

KUPUJĘ

wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, łózka, krzeselka, szafy, etc. naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. Przychodzę do domu.

Woźnicki,

2018

Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.

LEKARZ-DENTYSTA

Leiwand-Treger,

róg Zawalnej i Szpitalnej 4-3j

Plombowanie, wstawianie sztucznych, usuwanie zębów bez bólu.

Dla uczących się ze znacznym ustępstwem. 1996

Różne mieszkania, jedno ze sklepem do wynajęcia ciepłe, suche i tanie. Zdrowa miejscowość. Rossa, róg Mińskiej i Warszawskiej 6/36, dom Słomskiego. 2020

Do k t ó r

ALEX. LIBO

choroby gardła, nosa i uszu.

od 11—2 i 5—7 w.

Zawalna 22/8. 1976

Lekarz-dentysta

Jakób Schochor

Ś-to Jerska 4—12. 1942

Dr. L. IWANTER

Choroby: wewnętrzne i nerwowe.

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY I PROMIENI ROENTGEN'A.

Wileńska 25. 1979